

Kowal mitu

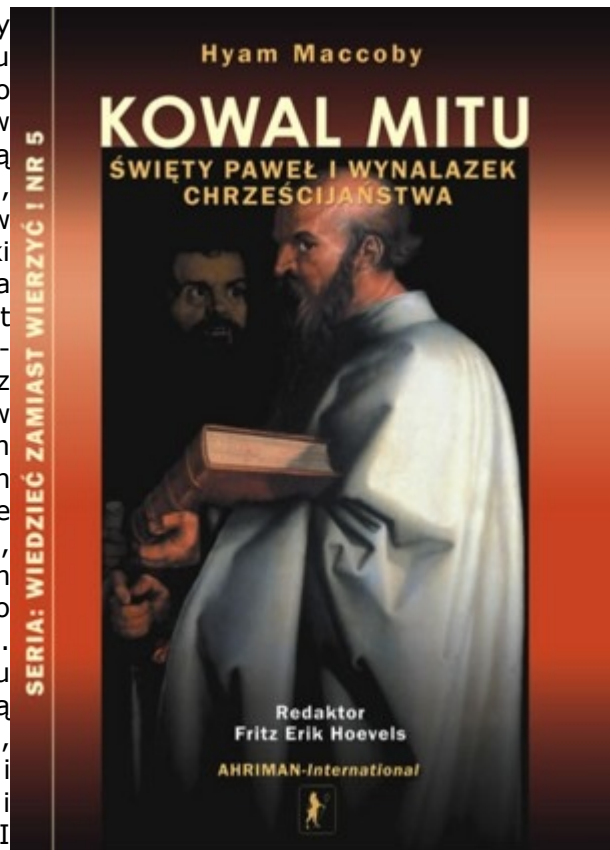
Autor tekstu: **Hubertus Mynarek**

Oto Ratzinger nadal pilnie rzeźbi przy Chrystusowym micie [1], zaś wierna mitowi i mitu spragniona masa ludzka masowo kupuje tego rodzaju mitotwórcze książeczki, a tymczasem w całej tej ewidentnie niezgodnej z historyczną prawdą sytuacji ukazuje się w Niemczech książka, która za pomocą najracjonalniejszych argumentów wyprowadza ten upowszechniony chrześcijański mit Jezusa ad absurdum. Główna teza Maccoby'ego, wsparta przez potężny aparat naukowy metodyki filologicznej, analityczno-egzegetycznej i krytyczno-historycznej oraz przez erudycję, polega na jak dotąd nie stwierdzonym w tym radykalizmie, absolutnym i ekskluzywnym kontraście między Jezusem a Pawłem. Ten pierwszy był pobożnym faryzeuszem (nie w sensie tych pogardliwie-negatywnych atrybutów, aplikowanych faryzeuszom w Nowym Testamencie), któremu nigdy nie przyszłoby do głowy myśl, żeby zakładać jakąś nową religię. Zapewne czuł się on Mesjaszem narodu żydowskiego, który miał odrestaurować żydowską monarchię, przepędzić rzymskich okupantów, ustanowić niezależne państwo żydowskie i zaprowadzić erę pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, czyli tak zwane "Królestwo Boże". I miał tego dokonać nie środkami militarnymi, lecz w wierze w cud Boży, który to miał złamać potęgę Rzymu. Ale jego misja zakończyła się niepowodzeniem, gdy ów oczekiwany cud nie nastąpił. Jezus nie postrzegał siebie ani jako Syna Bożego, który po tej porażce powróci do Boga Ojca w niebiosach, ani nie traktował swojej śmierci jako ofiary zadośćuczynnej, mającej ocalić ludzkość od wiecznego potępienia.

I w tym momencie do gry wkracza Paweł. Prawdopodobnie każdy mit, każde wyłonienie kultowej postaci potrzebuje jakiegoś minimum faktyczności, jakiejś rzeczywistej historii bazowej. A więc ów genialnie szczywany i podstępny Paweł nie uciekał się tutaj do żadnych elementów gnostycyzmu, religii misteryjnych ani paru selektywnie dobranych składników Starego Testamentu, żeby z tej absolutnie zwyczajnej postaci Jezusa uczynić jakąś wyniesioną w bombastycznie kosmiczno-metafizyczną sferę i wywyższoną postać Zbawiciela i Odkupiciela, Boga i Bogu równego Syna. Było to, jak pisze Maccoby, "genialnie upichconym i namotanym wytworem z elementów hellenistycznych, powierzchownie zaklajstrowanym żydowskimi przekazami i pismami, mającymi przyoblec to coś w pewnego rodzaju historyczność oraz aurę obowiązywalności".

A człowiek, który to wszystko uskutecznił, nigdy nie był faryzejskim rabinem, mimo że wmawiał swoim zwolennikom coś zgoła przeciwnego, "lecz awanturnikiem bez jakiegokolwiek wyraźnego tła środowiskowego. Zanim przyznał się do wiary w Jezusa, związał się najpierw z saduceuszami, i to jako podporządkowany arcykapłanowi funkcjonariusz policyjny". Owa edukacja i wiedza na poziomie, który generalnie kojarzono z faryzeuszami, w ogóle nie znajdowała się w jego posiadaniu albo była bardzo niedostateczna. Paweł zamazywał i fałszował własną biografię, aby lepiej radzić sobie z przeforsowaniem swoich misjonarskich działań. Zatem, jak to skrupulatnie wykazuje Maccoby, Paweł "nie był zakorzenionym w żydowskiej tradycji i uczoności faryzeuszem, lecz zwykłym hellenistycznym awanturnikiem, i to stosunkowo późno i płytko obeznanym z judaizmem".

Całe to chrześcijaństwo, jakie znamy bądź w które wierzą sami chrześcijanie, jest na wskroś Pawłowym dziełem od A do Z. Natomiast religia nazarejska, czyli religia praktykowana przez bezpośrednich uczniów i następców Jezusa w Jerozolimie — Piotra, Jakuba etc. — była i



pozostała wyłącznie pewnym wariantem religii żydowskiej, wzbogaconym jedynie o wiarę w zmartwychwstanie Jezusa i to, że Jezus nadal był dla nich przyobiecany Mesjaszem.

Za to wszystko inne jest już dziełem Pawła. To on stworzył całkowicie nową religię z tym do dzisiaj tak centralnym dla chrześcijaństwa mitem o pojednawczej śmierci przybyłej z nieba na Ziemię boskiej istoty, o konieczności wiary w tę ofiarną śmierć i w mistyczne uczestnictwo w śmierci bóstwa będącego jedyną drogą do ocalenia rodzaju ludzkiego przed potępieniem. A sam Jezus, jak pisze Maccoby, "nigdy nie miał nawet podobnego wyobrażenia; świadomość o przydzielonej mu przez Pawła roli cierpiącego męki bóstwa wywołałaby u niego szok i zażenowanie". On "uznałby taką ideę za przejaw pogaństwa i bałwochwalstwa, za naruszenie pierwszych Dziesięciu Przykazań".

Stąd też wydawnictwu Ahriman Verlag należy poczytać za wielką zasługę wydanie dzieła tak radykalnie demitologizującego początki chrześcijaństwa i wrzucenie tegoż dzieła w naszą dzisiejszą spragnioną mitu aktualność, która bardziej hołduje Ratzkiemu niż racjonalizmowi, i dlatego nie ma co oczekiwać, że w naszych czasach znajdzie się jakieś liczniejsze grono myślących czytelników zainteresowanych taką lekturą. Oryginalne wydanie angielskie omawianego tutaj przekładu niemieckiego ukazało się już w 1986 roku w Nowym Jorku, aczkolwiek jednak edycja ta przeszła bez echa w krajach niemieckojęzycznych. Niemniej wydawnictwo Ahriman Verlag już wcześniej wypuściło na rynek inną książkę Maccoby'ego [Jezus i żydowska walka wyzwolenicza](#), będącą jak dotąd najbardziej rzeczową rekonstrukcją postaci historycznego Jezusa w oparciu o źródła.

Oczywiście, nie wszystko, co tam zaprezentował Maccoby, można określić jako całkowitą nowość. Otóż duch tezy o kontraście między Jezusem a Pawłem straszy już od samych początków epoki europejskiego Oświecenia oraz krytyczno-historycznych badań biblijnych XVIII i XIX wieku. Jednak w całej dziedzinie chrześcijańskich badań biblijnych i teologii — nieważne, do którego z konfesyjnych nurtów mogłyby się poczuwać — do dnia dzisiejszego nie znalazł się ani jeden taki egzegeta ani teolog, który odważyłby się na dokonanie aż tak radykalnego cięcia między Jezusem a Pawłem. Na totalne i wyłączne przedzielenie Jezusa do judaizmu i na totalne przydzielenie Pawła do chrześcijaństwa w charakterze jego wyłącznego założyciela — i to dokonując tego wszystkiego na podstawie aż tak szczegółowych i odpornych na krytykę dowodów oraz argumentów.

Zapewne teraz Lüdemann, ów wykwaterowany wydziału teologii ewangelickiej w Getyndze, jest tym, który poszedł najdalej "dopuszczając możliwość, że Paweł jest organizatorem i autorem formuły chrześcijaństwa i że w takim zakresie, ale tylko w takim zakresie, jest on jego praktycznym założycielem, którym oczywiście on również był, ale — co o wiele ważniejsze — nie jego substancjalnym wynalazcą" [2]. A tylko Maccoby obnaża go właśnie w tym charakterze.

Recenzent musi przyznać, że również on sam w swojej książce [Jezus i kobiety](#) [3] wprawdzie zredukował do dużo mniej znaczącej skali te wszystkie mitologie o Jezusie dzisiejszych teologów — od Rahnera poprzez Franza Alta, Künga, Drewermanna itd. — ukazując go jako postać historyczną, ale jednak nie dostrzegając w tak przekonująco radykalny sposób tego przeciwieństwa między Jezusem a Pawłem, jakie w omawianej tu książce unaocznia Maccoby. Moim zdaniem ten poważany filolog talmudysta i były profesor judaistyki ma uniwersytecie w Leeds zachował największą ostrość i niezależność widzenia dyskutowanej tutaj problematyki.

Książka Maccoby'ego jest wzorem krytyczno-historycznej precyzyjnej roboty. Ale oczywiście to i owo musi pozostać u niego w stanie pewnego zawieszenia, musi być ocenione jako hipoteza — co z drugiej strony nie może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę skąpy, fragmentaryczny stan źródeł. Jednak ten zaprezentowany tu przez Maccoby'ego punkt widzenia okazuje się najbardziej przejrzysty, najlepiej uzasadniony i najlepiej przekonujący pod względem argumentacyjnym a jednocześnie posiada szczególne kwalifikacje do uznania go za narzędzie, które naprawdę pozwala rzucić snop światła w mroczne i niejednoznaczne początki chrześcijaństwa i umożliwia ich zrozumienie. Dlatego każda kolejna analiza dyskutowanej tutaj problematyki — jeśli naprawdę pretenduje do miana analizy relewantnej pod względem naukowym — nie będzie mogła tak po prostu nie ustosunkować się do tej książki Maccoby'ego.

Hyam Maccoby, [Kowal mitu. Święty Paweł i wynalazek chrześcijaństwa](#), Zgorzelec 2008, Ahriman-International

"Aufklärung und Kritik" 2/2007

Przypisy:

[1] Patrz jego najnowsza książka o Jezusie oraz zajmująca wobec niego krytyczne stanowisko książka Mynarka pt. *Papst-Entzauberung. Das wahre Gesicht des Joseph Ratzinger und die exakte Widerlegung seiner Thesen* [Odczarowanie papieża. Prawdziwe oblicze Josepha Ratzingera i dokładne obalenie jego tez], Norderstedt 2007, Verlag Books on Demand.

[2] F. E. Hoevels w swoim słowie wstępnym do omawianego tutaj dzieła, str. XI.

[3] H. Mynarek, *Jezus i kobiety*, 1 wydanie w Eichborn Verlag 1995 rok, 2 edycja w wydawnictwie Die Blaue Eule 1999 rok.

Hubertus Mynarek

Naukowiec do spraw religii, filozof, teolog i pisarz. Jest jednym z najwybitniejszych krytyków Kościoła XX wieku. Jako profesor wykładał na uniwersytetach w Bambergu i w Wiedniu religioznawstwo, filozofię religii oraz teologię fundamentalną. Mynarek pochodzi ze Śląska, od roku 1958 mieszka w Niemczech. Były ksiądz, autor takich ksążek jak 'Mistyka i rozsądek', 'Eros i kler', 'Zakaz myślenia', 'Jezus i kobiety', 'Nowa Inkwizycja', [Papież Polak](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 24-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5902) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5902>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,
Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl